

Sytuacja banków w I półroczu 2011 r. – podstawowe tendencje, główne obszary ryzyka

W I półroczu 2011 r. sytuacja **sektora bankowego pozostała stabilna**. Aktywność większości banków, mierzona tempem wzrostu sumy bilansowej, zatrudnienia i sieci sprzedaży pozostała ograniczona, co należy łączyć z utrzymującą się niepewnością, co do rozwoju koniunktury oraz procesami dostosowawczymi zmierzającymi do wzmocnienia zarządzania ryzykiem i poprawy efektywności działania. Oceniając poszczególne obszary można stwierdzić:

- Bieżąca **sytuacja w zakresie bazy kapitałowej jest dobra**.
- Bieżąca **sytuacja w zakresie płynności jest zadowalająca. Głównym źródłem ryzyka jest** brak pełnej efektywności funkcjonowania rynku międzybankowego oraz gwałtowne **pogorszenie klimatu inwestycyjnego** do jakiego doszło na przełomie II i III kwartału.
- **Tempo wzrostu akcji kredytowej pozostaje umiarkowane**. Głównymi obszarami rozwoju akcji kredytowej były kredyty dla przedsiębiorstw, kredyty mieszkaniowe oraz kredyty dla przedsiębiorców indywidualnych.

Uwagę zwraca **wyraźne ożywienie akcji kredytowej dla przedsiębiorstw**, które zdaje się świadczyć o tym, że utrzymujący się wzrost aktywności gospodarczej zaczyna przekładać się na wzrost popytu na kredyt ze strony przedsiębiorstw, a stabilizacja jakości portfela kredytowego na zwiększenie jego podaży ze strony banków.

Z drugiej strony odnotowano **zmniejszenie zadłużenia z tytułu kredytów konsumpcyjnych**, co należy łączyć z zaostrzeniem polityki kredytowej banków, okresem adaptacji do zaleceń Rekomendacji T, sprzedażą części portfela złych kredytów przez Kredyt Bank i BRE oraz zmianą zasad księgowania portfela kredytów przejętego przez Santander Consumer od AIG.

Zagrożeniem dla rozwoju akcji kredytowej w kolejnych okresach, może być gwałtowne **pogorszenie klimatu inwestycyjnego** na świecie oraz **osłabienie tempa wzrostu w USA i UE** (lub nawrót zjawisk recesyjnych). Może to prowadzić do ponownego ograniczenia popytu na kredyt ze strony części przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, jak też do bardziej selektywnej jego podaży ze strony banków.

- **Utrzymało się relatywnie niskie tempo wzrostu bazy depozytowej**, co wynikało z niskiego wzrostu depozytów gospodarstw domowych oraz spadku depozytów przedsiębiorstw. Obserwowane w ostatnich okresach, osłabienie tempa wzrostu depozytów gospodarstw domowych należy łączyć z niskim tempem wzrostu płac oraz relatywnie niskim oprocentowaniem depozytów.

W związku z niską dynamiką depozytów sektora niefinansowego, **głównym czynnikiem wzrostu źródła finansowania był przyrost zobowiązań wobec sektora finansowego**, a w mniejszym stopniu również depozytów sektora budżetowego oraz wzrost emisji własnych papierów wartościowych.

- Odnotowano **silny wzrost zysku netto sektora bankowego**. Głównym źródłem poprawy był **wzrost wyniku odsetkowego oraz zmniejszenie ujemnego salda odpisów i rezerw** (pozostałe pozycje miały niewielki wpływ na poprawę wyników banków; tempo wzrostu kosztów było ograniczone).

Główną przyczyną wzrostu wyniku odsetkowego było zwiększenie przychodów odsetkowych, przy jednoczesnym ograniczonym wzroście kosztów odsetkowych. Po stronie przychodów uwagę zwraca silny wzrost przychodów odsetkowych od kredytów mieszkaniowych, przy jednoczesnym spadku przychodów z tytułu kredytów konsumpcyjnych. Po stronie kosztów uwagę zwraca spadek odsetek płaconych na rzecz gospodarstw domowych, który nastąpił pomimo wzrostu bazy depozytowej.

Poprawa ujemnego salda odpisów i rezerw wynikała głównie ze **spadku odpisów na kredyty konsumpcyjne**, a w mniejszym stopniu również ze spadku odpisów z tytułu kredytów dla sektora przedsiębiorstw. Z drugiej strony odnotowano wzrost odpisów na kredyty mieszkaniowe.

Zjawiska obserwowane w ostatnich kwartałach zdają się świadczyć o tym, że w części banków doszło do przełomu w narastaniu niekorzystnych tendencji. Jednak w związku z gwałtownym pogorszeniem klimatu inwestycyjnego oraz obawą o spowolnienie tempa wzrostu gospodarki, **otwartym jest pytanie o kontynuację pozytywnych zjawisk w kolejnych okresach**.

- **Głównym obszarem ryzyka pozostaje portfel kredytowy**, którego jakość uległa silnemu pogorszeniu w latach 2009-2010. W I półroczu br. **zaobserwowano wyhamowanie przyrostu kredytów zagrożonych**. Wzrost kredytów zagrożonych odnotowano jedynie w przypadku gospodarstw domowych, podczas gdy w przypadku przedsiębiorstw ich wartość uległa obniżeniu. Sytuacja w portfelu kredytów dla sektora finansowego i budżetowego pozostała stabilna, a jakość tych portfeli nadal była

wysoka. Ten korzystny obraz zakłóca jednak fakt, że część pozytywnych zmian wynikała ze zdarzeń jednorazowych.

Jakość kredytów konsumpcyjnych wskazuje na oznaki stabilizacji. Wprawdzie w znacznym stopniu wynikało to ze zdarzeń o charakterze jednorazowym, ale wydaje się, że stopniowo **daje o sobie znać** zaostrenie standardów polityki kredytowej na skutek **wejścia w życie Rekomendacji T oraz procesu samoregulacji** ze strony banków.

O wzroście portfela kredytów zagrożonych ogółem zdecydowało zwiększenie zagrożonych kredytów mieszkaniowych. Przyrost tych kredytów utrzymuje się na stałym poziomie, a analiza opóźnień w spłacie (do 30 dni oraz powyżej 30 dni) wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo dalszego pogorszenia jakości portfela tych kredytów w przyszłych okresach. W związku z tym, **za niekorzystny należy uznać dalszy wzrost udziału w nowo udzielanych kredytach, kredytów o LTV przekraczającym 80%** oraz kredytów o okresach spłaty powyżej 25 lat, co prowadzi m.in. do wzrostu ryzyka na poziomie klienta i banku oraz ogranicza możliwości ewentualnej restrukturyzacji zadłużenia. **Szczególnie ryzykowny jest stale rosnący udział kredytów o LTV > 80%,** zwłaszcza jeżeli uwzględni się, że już obecnie banki mają duży portfel kredytów, w przypadku których wartość nieruchomości stanowiących główne zabezpieczenie jest niższa od wartości udzielonych kredytów. W przypadku istotnego pogorszenia jakości portfela tych kredytów i konieczności realizacji przez banki zabezpieczeń na masową skalę (przy braku możliwości skutecznej realizacji innych zabezpieczeń), część banków mogłaby ponieść wysokie straty. Istotne jest też **ryzyko nadmiernej koncentracji produktowej** wynikające z wysokiego udziału kredytów mieszkaniowych w bilansach niektórych banków, które uzależniły swoją przyszłą sytuację finansową od jakości portfela kredytów mieszkaniowych i sytuacji na rynku nieruchomości, a ze względu na wysoki udział kredytów walutowych również od sytuacji na rynku walutowym i poziomem stóp procentowych kształtowanym przez zagraniczne władze monetarne. Trzeba dodać, że **analizy nadzoru przeczą tezie o wyższej jakości portfela kredytów walutowych. Jakość obu portfeli jest zbliżona,** a wysoki statystycznie udział kredytów zagrożonych w portfelu kredytów złotych wynika z przewalutowania zagrożonych kredytów walutowych na złote oraz wyższej przedterminowej spłacalności kredytów złotych. Istotne **ryzyko** związane jest również z kredytami udzielonymi w ramach Programu „RnS” (skokowy wzrost rat spłaty po 8 latach dopłat) oraz **ryzyko płynności związane z finansowaniem ekspozycji walutowych.** Odpowiedzią na poziomie regulacyjnym, na zidentyfikowane niekorzystne zjawiska i potencjalne zagrożenia, było uchwalenie przez KNF **nowelizacji Rekomendacji S.**

Obserwowaną **poprawę jakości portfela kredytów sektora przedsiębiorstw** należy wiązać z poprawą ich sytuacji finansowej (wpływ miała też zmiana zasad klasyfikacji należności z utratą wartości przeprowadzona przez PKO BP).

Pomimo utrzymania relatywnie wysokiego tempa wzrostu gospodarczego, **na przełomie II i III kwartału doszło do silnego wzrostu ryzyka w otoczeniu zewnętrznym sektora bankowego. Wynikało to z osłabienia koniunktury u głównych partnerów handlowych Polski oraz gwałtownego pogorszenia klimatu inwestycyjnego** (przejawiającego się m.in. silnymi spadkami na rynkach akcji i surowców, wyprzedają walut i obligacji z rynków wschodzących i niektórych krajów strefy euro, ograniczeniem lub zanikiem płynności na rynku niezabezpieczonego finansowania średnio- i długoterminowego oraz wzrostem kosztów finansowania). **Niesie to za sobą cały szereg potencjalnych zagrożeń dla gospodarki i banków.** W szczególności **należy liczyć się z możliwością osłabienia tempa wzrostu polskiej gospodarki, presją na wzrost relacji długu publicznego do PKB, jak też presją na sytuację finansową banków w kolejnych okresach.** Dlatego **niezbędne jest aby banki stale monitorowały potencjalne zagrożenia oraz kontynuowały działania zmierzające do zapewnienia odpowiedniego bufora płynności, jak też utrzymywały i wzmacniały swoją pozycję kapitałową.**

Z drugiej strony, kryzys to nie tylko zagrożenia ale i potencjalne szanse. W przypadku skutecznych działań ograniczających tempo narastania długu publicznego, jak też wykazania przez polską gospodarkę odporności na zjawiska kryzysowe, Polska ma szanse na zwiększenie napływu kapitału i inwestycji w średnim i długim okresie. Kryzys stwarza też okazję dla części przedsiębiorstw na szybszy rozwój oraz przejęcie słabszych konkurentów. **W dłuższej perspektywie, kryzys może zatem stanowić impuls do przyspieszenia tempa wzrostu polskiej gospodarki.**